

Sygn. akt VIII GC 202/22 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 października 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko A. O., J. O.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.634,00 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 117,26 zł (sto siedemnaście złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 202/22

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. O. i J. O., prowadzących działalność w formie spółki cywilnej (...) Spółka cywilna A. O., J. O., kwoty 13.499,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 11 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się przyznania mu zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na podstawie umowy z dnia 11 października 2012 r. pozwani zobowiązali się do prowadzenia księgi rachunkowej powodowej spółki, m.in. prowadzenia spraw kadrowych, w tym sporządzania deklaracji rozliczeniowych i zgłoszeniowych do ZUS oraz ich składania. W zakresie powyższym pozwani mieli dopuścić się błędów w zakresie pracownicy powoda A. K. w kwestii jej urlopu macierzyńskiego. Powyższe miały polegać na otrzymaniu od W. K. informacji o braku złożenia ponownego wniosku o urlop macierzyński i tym samym konieczności skorzystania z urlopu wypoczynkowego, co zostało uczynione. Skutkowało to przerwaniem możliwości pobierania zasiłku macierzyńskiego i koniecznością jego częściowego zwrotu w kwocie 13.499,36 zł. Powyższa należność względem ZUS Oddział B. została zapłacona przez A. K., zaś powód zwrócił rzeczoną kwotę swojej pracownicy. Powyższe wynikała z tego, iż to (...) Sp. z o.o. zleciła pozwany usługi kadrowe i pośredniczyła w załatwieniu sprawy.

Ostatecznie ciężar jego zwrotu uszczuplił majątek powoda. Jako podstawę prawną odpowiedzialności wskazano art. 471 k.c.

Nakazem zapłaty z dnia 30 grudnia 2021 r. sygn. akt VIII GNC 5300/21, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwani wniosli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności przyznali, że strony łączyła umowa o prowadzenie księgi rachunkowej, której przedmiotem było prowadzenie i przechowywanie ewidencji księgowej powoda w postaci księgi rachunkowej. Zanegowali jednakże swoją odpowiedzialność za utratę przez A. K. prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 22 kwietnia 2020 r. do 10 lutego 2021 r. i powstania wymogu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Zaprzeczyli jakoby mieli informować powoda o konieczności złożenia ponownego wniosku o urlop macierzyński. Podkreślili, iż przyczyną decyzji ZUS było przywrócenie pracownika do pracy w pełnym wymiarze bez poinformowania organu. Pozwani wskazali, iż w ich ocenie decyzja powoda o przywróceniu do pracy była powiązana z subwencją z (...), lecz skutkowała utratą prawa do zasiłku. Powyższe stanowiło wyłączną winę zarządu powodowej spółki bądź samej pracownicy. Nadto strona pozwana wskazała, iż nie została powiadomiona o toczącym się postępowaniu wobec ZUS, zarzuciła, iż nie odwołano się od decyzji w/w organu. Prócz powyższego w ocenie pozwanych powód nie wykazał istnienia roszczenia po swojej stronie, w szczególności szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego. Zarzucili, iż spółka nie udowodniła, iż faktycznie miał miejsce przelew należności ze strony powoda na rzecz A. K..

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 11 października 2012 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarł z (...) Spółka cywilna A. O., J. O. umowę, na mocy której pozwani zobowiązali się m.in. do prowadzenia i przechowywania ewidencji księgowej podatnika (powoda), na którą składają się: dzienniki, konta księgi głównej i ksiąg pomocniczych, zestawienie obrotów i sald kont księgi głównej i kont pomocniczych, odrębnie sporządzony inwentarz (§ 1 ust. 1).

Do obowiązków pozwanych należało również prowadzenie i przechowywanie dokumentacji podatkowej, na którą składały się: odrębne ewidencje dla celów podatku od towarów i usług, ewidencja wynagrodzeń, ewidencja środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, służących do ewidencjonowania przychodów i kosztów, wyliczania wynagrodzeń i powiązanych z nimi zobowiązań publicznoprawnych oraz dokonywania rozliczeń podatku VAT w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (§ 1 ust. 2).

Pozwani zobowiązali się również do sporządzania deklaracji podatkowych oraz rocznego bilansu rachunku zysków i strat, a ponadto prowadzenia Księgi i Ewidencji na podstawie otrzymanych od podatnika dokumentów i informacji z zachowaniem zasad należytej staranności i w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa (§ 1 ust. 3 i 4, § 2 ust. 1), a także do udzielania niezbędnych porad i opinii z zakresu prawa podatkowego (§ 4 ust.1 pkt d).

Obowiązkiem pozwanych miało być również sporządzanie okresowych (miesięcznych lub kwartalnych) deklaracji podatkowych i zgłoszeniowych ZUS oraz składanie ich do właściwych oddziałów ZUS, sporządzanie listy płac i deklaracji podatkowych od wynagrodzeń (§ 2 ust. 2 pkt d i e). Nadto zobowiązali się do badania otrzymanych od podatnika dokumentów pod względem formalnym i informowania go o zauważonych brakach lub wadliwości przedstawionych dokumentów natychmiast po stwierdzeniu uchybień, lecz nie później niż w ciągu 14 dni od dnia nich odbioru (§ 2 ust. 2 pkt h).

W treści umowy ustalono, iż zakres obowiązków pozwanych w dziedzinie prowadzenia księgi i doradztwa podatkowego nie obejmuje m.in. udzielania porad prawnych spoza dziedziny prawa podatkowego i rachunkowości (§ 5 ust. 1 pkt b).

Jak postanowiono, w przypadku ewentualnych braków i nieprawidłowości podatnik może żądać ich usunięcia. W pierwszej kolejności powinien umożliwić ich poprawienie. Jeżeli biuro nie usunie wykniętych braków w stosownym

terminie lub odmówi ich usunięcia, podatnik może według swojego wyboru albo usunąć te braki na koszt biura przy pomocy innego upoważnionego podmiotu albo żądać zmniejszenia wynagrodzenia lub wypowiedzieć umowę (§ 10 ust. 1 i 2).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa o prowadzenie księgi rachunkowej – k. 14 – 16 akt.

Za bezpośrednią obsługę powodowej spółki odpowiedzialny był pracownik pozwanych W. K..

Okoliczność bezsporna

Od 14 sierpnia 2019 r. u powoda zatrudniona była m.in. A. K.. W dniu (...) urodziła dziecko.

W związku z tym złożyła ona w dniu 7 stycznia 2020 r. wniosek do powoda o udzielenie urlopu macierzyńskiego w wymiarze 20 tygodni i bezpośrednio po nim urlopu rodzicielskiego w wymiarze 32 tygodnie. Powyższe zamierzała wykorzystać w okresie od 2 grudnia 2019 r. do 29 listopada 2019 r.

W dniu 8 stycznia 2020 r. powód złożył do ZUS Oddział w B. formularz Z-3 odnoszący się do A. K.. W jego treści wniesiono o przyznanie pracownikowi zasiłku macierzyńskiego za okres od 2 grudnia 2019 r. do 19 kwietnia 2020 r. Wskazano, iż w dniu 8 stycznia 2020 r. udzielono pracownikowi urlopu macierzyńskiego w okresie do 2 grudnia 2019 r. do 19 kwietnia 2020 r. Dokument został podpisany przez N. K..

Jednocześnie, w dniu 8 stycznia 2020 r. A. K. złożyła do ZUS Oddział w B. wniosek o zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego oraz bezpośrednio po nim, za okres urlopu rodzicielskiego w wymiarze 32 tygodni. Do przedmiotowego wniosku został dołączony wniosek o urlop macierzyński i rodzicielski z dnia 7 stycznia 2020 r.

Dowód: wniosek o urlop macierzyński i rodzicielski, formularz Z-3, wniosek o zasiłek macierzyński – dokumentacja ZUS w kopercie na k. 206

Na początku kwietnia 2020 r. odbyło się spotkanie, w którym ze strony powoda uczestniczyła M. A., natomiast ze strony biura rachunkowego W. K. oraz pozwana A. O.. W czasie jego trwania pracownica powodowej spółki wskazała, iż chcą przywrócić do pracy A. K., w związku z możliwością uzyskania wyższej kwoty z tytułu subwencji z tarczy antycovidowej. W związku z tym w toku spotkania rozpatrywane były różne opcje, które byłyby dopuszczalne i zapewniałyby możliwość nieprzerwanej opieki na dzieckiem.

Dowód: zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

W kwietniu 2020 r., po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, M. A. poinformowała telefonicznie W. K., iż decyzją powodowej spółki A. K. wraca do wykonywania obowiązków zawodowych i pełnienia roli przedstawiciela spółki.

Dowód: zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

W dniu 27 kwietnia 2020 r. M. A. przesłała do W. K. wiadomość mailową zawierającą wypełniony do końca kwietnia grafik pracy pracowników (...).

Dowód: wiadomość e-mail – k. 13, zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

W tym samym dniu W. K. przesłał do M. A. wiadomość mailową, do której dołączył wniosek o urlop wypoczynkowy do wypełnienia przez A. K.. Wskazał, iż wniosek wypełnia i składa pracownik minimum 21 dni przed rozpoczęciem wychowawczego do pracodawcy. Poinformował również, iż p. A. ma do wykorzystania zaległy urlop wypoczynkowy

plus urlop wypoczynkowy za 2020 rok. Wskazał, iż urlop ten kończy się 8 czerwca (33 dni urlopu). Podkreślił, iż najpóźniej 18 maja powinien zostać złożony do (...) wniosek o urlop wychowawczy.

Dowód: wiadomość e-mail z 27.04.2020 r. – k. 13, zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188

W kwietniu 2020 r. A. K. została ujęta na liście płac powoda – wypłacono jej wynagrodzenie w wysokości (...) zł ((... zł brutto).

W maju 2020 r. A. K. została ujęta na liście płac powoda – wypłacono jej wynagrodzenie w pełnej wysokości – (...) zł ((... zł brutto).

Dowód: listy płac wraz z wiadomościami mailowymi – k. 215-231, zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

W okresie od 2 grudnia 2019 r. do 21 kwietnia 2020 r. A. K. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba pobierająca zasiłek macierzyński (kod (...)). W okresie od 22 kwietnia 2020 r. do 6 czerwca 2020 r. w stosunku do A. K. składane były deklaracje (...), wskazujące jako podleganie ubezpieczeniom jako pracownik podlegający ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu (kod (...)). Podstawa wymiaru składki została określona: w kwietniu 2020 r. na 1.479 zł, w maju 2020 r. na 4.930 zł, w czerwcu 2020 r. na 4.930 zł. Od października 2020 r. składane były deklaracje wskazujące jako podstawę podleganiu ubezpieczeniom jako osoba przebywająca na urlopie wychowawczym (kod (...)).

Dowód: pismo ZUS – k. 269, zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188

Na mocy umowy z dnia 4 maja 2020 r. powód uzyskał do (...) Spółki Akcyjnej subwencję finansową w kwocie łącznej 421.499,00 zł. W treści umowy wskazano, iż na dzień 31 grudnia 2019 r. powód był małym lub średnim przedsiębiorcą (§ 1 ust. 2), zaś liczba zatrudnianych pracowników na koniec miesiąca poprzedzającego miesiąc złożenia wniosku o zawarcie umowy subwencji finansowej wynosiła 15 (§ 1 ust. 4). Skala spadków została określona jako przekraczająca 50%, zaś wielkość obrotów gospodarczych w 2019 r. wynosiła 7.024.993 zł (§ 1 ust. 6, 8).

W § 2 umowy wskazano, iż wysokość subwencji finansowej obliczana jest jako iloczyn liczby pracowników zatrudnionych przez przedsiębiorcę oraz bazowej kwoty subwencji finansowej (§ 2 ust. 2). Wskazano, iż przez pracownika należy rozumieć osobę fizyczną, która zgodnie z przepisami polskiego prawa pozostaje z przedsiębiorcą w stosunku pracy oraz została zgłoszona przez przedsiębiorcę do ubezpieczenia społecznego na dzień ustalenia stanu zatrudnienia przedsiębiorcy na potrzeby określenia kwoty subwencji finansowej z zastrzeżeniem, że stan zatrudnienia określa się w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy (§ 2 ust. 3).

Maksymalna wysokość subwencji finansowej dla małych i średnich przedsiębiorców ustalana jest jako procent przychodów ze sprzedaży przedsiębiorcy w roku 2019 i uzależniona od spadku przychodów ze sprzedaży w dowolnym miesiącu po 1 lutego 2020 r. w porównaniu do poprzedniego miesiąca lub analogicznego miesiąca ubiegłego roku w związku z zakłóceniami gospodarki wskutek COVID-19 (§ 2 ust. 6).

Dowód: oświadczenie o rozliczeniu subwencji finansowej – k. 235-236, umowa subwencji – k. 237-243

W dniu 30 lipca 2020 r. W. K. za pośrednictwem wiadomości mailowej poinformował M. A. o konieczności modyfikacji wniosku o urlop A. K. poprzez: zastąpienie zwrotu „urlop wychowawczy” zwrotem „urlop rodzicielski”, wskazanie okresu od 1 lipca 2020 r. do 10 lutego 2021 r. oraz wpisanie nr PESEL drugiego dziecka. Nadto wskazał, iż należy to zrobić jak najszybciej by wysłać dokumenty do ZUS, wraz z drukiem Z-3.

Dowód: wiadomość mailowa z 30.07.2020 r. – k. 65

W związku z powzięciem przez W. K. informacji, iż A. K., prócz wynagrodzenia otrzymuje również zasiłek, w dniu 6 sierpnia 2020 r., za pośrednictwem PUE, został przesłany przez pozwaną A. O. do ZUS Oddział w B. formularz Z-3

dotyczący powoda, odnoszący się do A. K.. W jego treści wniesiono o przyznanie pracownikowi zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego za okres od 1 lipca 2020 r. do 10 lutego 2021 r. W treści wniosku wskazano, iż A. K. w okresie do 3 grudnia 2019 r. do 21 kwietnia 2020 r. udzielono urlopu macierzyńskiego. Natomiast w okresie od 22 kwietnia 2020 r. do końca czerwca wykonywała ona pracę (przepracowała w kwietniu 7 dni, w maju 20 dni, w czerwcu 21 dni).

Dowód: formularz Z-3 – dokumentacja ZUS w kopercie na k. 206, zeznania świadka W. K. – protokół elektroniczny na k. 188, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

W wiadomości mailowej z dnia 21 sierpnia 2020 r. W. K. przesłał do ZUS Oddział w B. informację, iż A. K. wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim dnia 22 kwietnia 2020 r. Od 23 kwietnia 2020 r. do 8 czerwca 2020 r. przebywała na urlopie wypoczynkowym, po czym podjęła pracę i otrzymywała wynagrodzenie. Od 1 lipca rozpoczęła urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego i od tego dnia wstrzymano wypłatę wynagrodzenia.

W dniu 26 sierpnia 2020 r. W. K. wyjaśnił, iż A. K. wróciła do pracy po urlopie rodzicielskim ponieważ niezbędna była jej obecność w celu prowadzenia rozmów handlowych z kontrahentami z zagranicy. Praca była wykonywana w wymiarze pełnego etatu.

Dowód: wiadomość mailowa z 21.08.2020 r., wiadomość mailowa z 26.08.2020 r. – dokumentacja ZUS w kopercie na k. 206

W wiadomości mailowej z dnia 1 września 2020 r. W. K. przesłał do ZUS Oddział w B. informację, iż A. K. w pierwotnym wniosku składa prośbę o kontynuację urlopu o 32 tygodnie rodzicielskiego. Wskazał, iż spółka wyraziła zgodę na przerwę w urlopie rodzicielskim ze względu na jej niezbędny powrót spowodowany zamówieniami od klienta z Norwegii, którego była opiekunem handlowym. Podał, iż nie złożyła ona rezygnacji z urlopu rodzicielskiego.

Dowód: wiadomość mailowa z 1.09.2020 r. – dokumentacja ZUS w kopercie na k. 206

Pismem z dnia 4 września 2020 r. ZUS Oddział w B. poinformował A. K., iż wszczął z urzędu postępowanie w sprawie weryfikacji uprawnień do zasiłku macierzyńskiego i zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego, pouczając o prawie do złożenia wyjaśnień.

W dniu 18 września 2020 r. A. K. złożyła do ZUS Oddział w B. pismo, w którym wskazała, iż w trakcie trwania rocznego urlopu macierzyńskiego pracodawca zwrócił się do niej z prośbą o pomoc w negocjacjach ze strategicznym kontrahentem z uwagi na jej znajomość języków obcych i wcześniejsze kontakty. Wskazała, iż czuła się zobowiązana wesprzeć pracodawcę, zakładała, że jak tylko będzie to możliwe powróci do opieki nad dzieckiem i wykorzysta pozostałą część urlopu rodzicielskiego. Podała, iż do 1 lipca 2020 r. dalej opiekuje się dzieckiem i nie otrzymuje innych środków niż zasiłek z ZUS. Wskazała, iż brak możliwości wykorzystania pozostałej części urlopu rodzicielskiego bez środków finansowych ze świadczenia ZUS, uniemożliwi jej opiekę na dzieckiem. Podała, iż z uwagi na swoje obywatelstwo nie może liczyć na pomoc najbliższej rodziny w codziennej opiece, a ojciec dziecka nie ma możliwości wykorzystania urlopu rodzicielskiego. Poprosiła o możliwość kontynuowania wypłat zasiłków i zaliczenie niesłusznie wypłaconych świadczeń na poczet kolejnych wypłat zasiłków, pomimo niewykorzystania przez nią pierwszej części urlopu rodzicielskiego krótszej niż 6 tygodni. Powołała się również na nieznaną sobie języka polskiego.

Treść przedmiotowego pisma została sporządzona przez W. K. po konsultacji z M. A..

Dowód: zawiadomienie, pismo z 18.09.2020 r. – dokumentacja ZUS w kopercie na k. 206, wiadomości mailowe – k. 294-295, zeznania świadka M. A. – protokół elektroniczny k. 155, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

Decyzją z dnia 29 września 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił A. K. prawa do zasiłku macierzyńskiego od 22 kwietnia 2020 r. do 31 sierpnia 2020 r. i zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego z funduszu chorobowego w kwocie 13.499,36 zł wraz z odsetkami w terminie 1 miesiąca. W treści decyzji wskazano, iż w związku z urodzeniem dziecka w dniu 2 grudnia 2019 r. A. K. złożyła wniosek o

zasiłek macierzyński za okres udzielonego urlopu macierzyńskiego w wymiarze 20 tygodni i urlopu rodzicielskiego w wymiarze 32 tygodni, łącznie od 2.12.2019 r. do 29.11.2020 r. Na tej podstawie otrzymała zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego od 2.12.2019 r. do 19.04.2020 r. (140 dni) oraz za okres urlopu rodzicielskiego od 20.04.2020 r. do 31.08.2020 r. (134 dni) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. W związku ze złożonym w dniu 6 sierpnia 2020 r. „Zaświadczeniem płatnika składek”, wszczęte zostało postępowanie wyjaśniające, w którym ustalono, iż w dniu 22 kwietnia 2020 r. wróciła do pracy w pełnym wymiarze, o czym nie poinformowano ZUS. Konsekwencją powyższego było ustalenie, iż A. K. nie ma prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego od 22 kwietnia 2020 r. do 10 lutego 2021 r., a powstała nadpłata podlega zwrotowi jako nienależne świadczenia.

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód:** decyzja ZUS – k. 21-22

Po otrzymaniu decyzji ZUS z dnia 29 września 2020 r. M. A. kontaktowała się z pozwaną celem ustalenia dalszego toku postępowania. W odpowiedzi uzyskała informację, iż ponowna analiza nie daje podstaw do podważenia argumentów przedstawionych w decyzji organu, w jej ocenie brak było również naruszenia przepisów przez organ rentowy. Pozwana wskazała jednocześnie, iż co do zasady należy się odwołać.

Dowód: wiadomości mailowe z 7 października 2020 r. – k. 120-120v

W dniu 12 października 2020 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową nr (...) tytułem „zwrot zasiłku macierzyńskiego pracownika (...) wraz z odsetkami” na kwotę 14.064,00 zł z terminem płatności określonym na 19 października 2020 r.

Powyższa została w tym samym dniu przesłana do pozwanych za pośrednictwem wiadomości mailowej.

Dowód: wiadomość mailowa z 12.10.2020 r. – k. 120, nota obciążeniowa – k. 121v

W dniu 2 listopada 2020 r. A. K. wystawiła w stosunku do powoda notę obciążeniową nr (...) tytułem „zwrot zasiłku ZUS”.

Dowód: nota obciążeniowa – k. 11

W dniu 3 listopada 2020 r. A. K. przelała na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Społeczny kwotę 13.499,35 zł tytułem (...) ZWROT ZASIŁKU.

Dowód: potwierdzenie przelewu – k. 10

W lutym 2021 r. pozwana prowadziła wraz z N. K. rozmowy telefoniczne oraz wymianę korespondencji mailowej mającą na celu wyjaśnienie przyczyn powstania konieczności zwrotu nienależnie pobranego zasiłku.

Dowód: korespondencja mailowa – k. 101-102, przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny k. 200

Pismem z dnia 30 lipca 2021 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 13.499,35 zł w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W treści wezwania wskazano, iż żądana kwota wynika z nienależytego wykonania przez (...) s.c. umowy zawartej z powodem w zakresie obsługi kadrowej spółki, które to skutkowało koniecznością poniesienia przez (...) Sp. z o.o. obowiązku zwrotu kwoty wynikającej z decyzji ZUS.

Dowód: wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 17-20

Na mocy wpisu z dnia 22 sierpnia 2022 r. nastąpiła zmiana firmy powodowej spółki z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dowód: informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców – k. 297-301

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd w części oparł się na okolicznościach bezspornych. W pozostałym natomiast zakresie wykorzystane zostały przede wszystkim zgromadzone w sprawie i znajdujące się w aktach dowody z dokumentów prywatnych i wydruków, których prawdziwość, autentyczność i moc dowodowa nie budziły jego wątpliwości, nie były również kwestionowane przez strony procesu. Nadto Sąd oparł się również na zeznaniach świadków oraz dowodzie z przesłuchania stron niniejszego procesu.

Częściowo wiarygodne w ocenie Sądu były zeznania świadka M. A.. W pierwszej kolejności należało wskazać, iż stwierdzenie, iż to pozwani kontaktowali się z ZUS w imieniu powoda było jedynie połowicznie prawdziwe, gdyż wnioski o zasiłek macierzyński A. K. składał prezes zarządu powoda oraz sama pracownica. Dopiero później pracownik pozwanych oraz pozwana składali wyjaśnienia w toku postępowania wyjaśniającego. Nie zasługiwały na uwzględnienie wskazania co do wydarzeń mających miejsce w kwietniu 2020 r., po zakończeniu urlopu macierzyńskiego przez A. K., w szczególności co do tego, iż to sugestia W. K. była podstawą powrotu w/w pracownicy do pracy. Powyższe pozostawało bowiem w sprzeczności nie tylko z logicznymi i spójnymi twierdzeniami świadka W. K. czy też pozwanej, ale również z oświadczeniem przedstawionym przez samą A. K. w toku postępowania wyjaśniającego przed ZUS. Jednoznacznie bowiem wskazano w nim, iż decyzja w tym przedmiocie wynikała z konieczności faktycznego wykonywania czynności zawodowych, a z błędów popełnionych przez kogokolwiek. W tym zakresie należało wskazać, iż w ocenie Sądu niczego nie zmieniało to, iż to W. K. był autorem czy też współautorem pisma z datowanego na dzień 17 września 2020 r. Podpis pod rzeczoną dokumentem, a więc tym samym potwierdzenie prawidłowości zawartych w nim wskazań, dokonała sama zainteresowana. Nieznajomość języka nie mogła jednocześnie stanowić w tym zakresie żadnego usprawiedliwienia – zasady doświadczenia życiowego i racjonalnego myślenia wskazują bowiem, iż w przypadku braku wystarczającej wiedzy na temat treści dokumentu, który ma następnie zostać sygnowany przez daną osobę, wskazany jest uprzednie zapoznanie się z tłumaczeniem tekstu. Treść powyższych dokumentów i wyjaśnień prowadziła do wniosku, iż nie było wiarygodnym stwierdzenie rzeczonego świadka, iż A. K. faktycznie nie wróciła do pracy. Nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym wskazania co do spóźnienia się przez W. K. ze złożeniem wniosku o urlop rodzicielski czy też przyznania się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. W ocenie Sądu nadto nie polegały na prawdzie wskazania co do sporządzenia przez pozwanych projektu odwołania od decyzji ZUS – brak jest bowiem w aktach informacji o tym, iż takowe zostało w ogóle wniesione. W tym zakresie należało jednak wskazać, iż w ocenie Sądu świadek mogła pomylić odwołanie z pismem stanowiącym wyjaśnienia pracownicy, a złożonym w dniu 18 września 2020 r. W pozostałej części przedmiotowe zeznania jako logiczne i jasne, a nadto znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, Sąd uznał za zgodne z rzeczywistością.

Na częściowy przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka A. K.. W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż materiał dowodowy zgromadzony w toku sprawy, w szczególności potwierdzenie przelewu znajdujące się na k. 10, jasno wskazywało, iż nieprawdziwe były jej zeznania co do tego, iż to powód zwrócił pieniądze na rzecz ZUS – rzeczonego dokument jasno wskazywał, iż uiszczenie należności nastąpiło z rachunku, którego to ona była właścicielem. Sprzecznym ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym z jej własnym oświadczeniem złożonym w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez ZUS, było wskazanie, iż w toku korzystania z urlopu macierzyńskiego nie chciała wrócić do pracy. Treść przywołanego wyżej dokumentu jasno wskazywała, iż faktycznie doszło do przerwania urlopu i powrotu do czynności zawodowych. Z powyższym wiązała się nadto kwestia otrzymywania wynagrodzenia od powoda w maju 2020 r. – w tym zakresie świadek co do zasady zaprzeczyła, choć dokumenty w postaci listy płac czy też zaświadczenia z ZUS jednoznacznie wskazywały, iż do takowa wypłata była uwidacznia w dokumentacji, a więc logicznie jest, iż trafiała również na konto pracownika. Warto było również zauważyć, iż analizowane zeznania w dużej mierze miały charakter bardzo ogólny, zaś duża część wskazań odnoszących się do przyczyn powstania obowiązku zwrotu świadczenia stanowiła wyłącznie powtórzenie informacji uzyskanej od strony powodowej. Tym samym nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. W pozostałej części, odnoszącej się głównie do zagadnień bezspornych, Sąd opatrzył analizowane zeznania przymiotem wiarygodności.

Co do zasady za zgodne z rzeczywistością Sąd uznał zeznania świadka W. K. jako jasne, spójne i konsekwentne. Częściowo jednakże sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym było wskazanie, iż pozwani nie mogli

składać żadnych wniosków do ZUS w imieniu powoda – z dokumentacji przekazanej przez przedmiotowy organ wynikało bowiem, iż takowe były w rzeczywistości składane przez A. O. przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE). Należało wskazać, iż mimo, że świadek nie pamiętał jaka była reakcja powoda w związku z zaistniałą sytuacją, to mając na uwadze, iż to on był jednym z autorów wyjaśnień przesłanych przez A. K. do ZUS, to w ocenie Sądu z pewnością był w tym zakresie bardzo dobrze poinformowany. W pozostałej części zeznania W. K. w przeważającej części znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w korespondencji przesłanej przez ZUS. Zauważyć należało, iż powyższa w pełni korespondowała z twierdzeniami świadka co do przyczyn przerwania urlopu przez pracownicę powoda oraz podanymi przez nią samą w treści wyjaśnień z 17 września 2020 r. Jako logiczne Sąd ocenił jego wskazania co do zakresu obowiązków spoczywających na pozwanych oraz ich faktycznej realizacji – zawarta pomiędzy stronami dotyczyła w przeważającej części kwestii księgowych i podatkowych, ograniczając się w zakresie ubezpieczeń społecznych jedynie do niezbędnych raportów i deklaracji.

Częściowo wiarygodne okazał się w ocenie Sądu dowód z przesłuchania reprezentanta powoda N. K.. Warto było jednakże wskazać, iż w/w dużej mierze skupił się nie tyle na konkretnych okolicznościach faktycznych, lecz w sposób ogólny opisywał swoje odczucia i oceny związane z działaniami pozwanych i ich pracowników. Te zaś nie mogły stanowić podstaw ustaleń faktycznych sprawy. Informacje o pojawiających się problemach posiadał od M. A., co nie mogło dziwić, skoro nie zajmował się w spółce sprawami kadrowymi. W toku swojego przesłuchania w dużej części powoływał również się na niepamięć, w tym w kwestiach dość istotnych jak wypłacanie wynagrodzenia A. K. od kwietnia 2020 r. Jednocześnie nie zasługiwały na uwzględnienie jego twierdzenia co do przebiegu rozmów czy spotkań z udziałem W. K., w czasie których miał przyznać się do popełnienia błędów – takowe bowiem nie znajdowały potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym sprawy. W podobny sposób należało ocenić wskazanie, iż miało miejsce odwołanie od decyzji ZUS – rzeczonego bowiem w aktach otrzymanych od organu rentowego brak. Nie zasługiwały nadto na uwzględnienie wskazania reprezentanta powoda co do przyczyn powrotu A. K. do pracy – analiza zgromadzonego w aktach sprawy materiały dowodowego, w tym oświadczeń składanych przed ZUS jak też zeznań świadka W. K., prowadziła do wniosku, iż motywacja w tym zakresie była odmienna. Nieprawdziwym było twierdzenie, iż A. K. nie wzywała spółki o zwrot kwoty, jaką musiała zwrócić – w aktach sprawy znajduje się bowiem nota obciążeniowa wystawiona przez w/w – w ocenie Sądu nie sposób takowego dokumentu traktować inaczej jak wezwania do spełnienia świadczenia. W pozostałej części jego twierdzenia stanowiły głównie potwierdzenie okoliczności bezspornych w sprawie. Nadto Sąd miał na względzie, że jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem sprawy, mógł on przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla siebie świetle.

Odnosząc się do oceny dowodu z przesłuchania pozwanej należało w ocenie Sądu pokreślić, iż nie uczestniczyła osobiście w składaniu wniosku dotyczącego A. K., a wiedza którą w tym zakresie posiadała pochodziła od jej pracownika – tym samym w powyższej części jej twierdzenia nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, gdyż były wyłącznie powtórzeniem informacji uzyskanych od innych osób. Sąd nie wziął pod uwagę jej wskazań co do charakteru wiadomości mailowej z 27.04.2020 r., albowiem powyższe stanowiło wyłącznie jej analizę i ocenę, a nie twierdzenie o faktach. Jako omyłkę należało natomiast traktować stwierdzenie, iż pozwani sporządzili odwołanie od decyzji ZUS – w rzeczywistości bowiem opracowane zostało jedynie wyjaśnienie do prowadzonego postępowania wyjaśniającego, zaś materiał dowodowy nie potwierdzał składania odwołania. Oczywiście również w tym przypadku Sąd miał na względzie, że jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem sprawy, mogła on przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla siebie świetle.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz.

732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód opierał swoje żądanie zasądzenia kwoty 13.499,36,00 zł na tym, iż stanowić ono miało odszkodowanie za niewłaściwie wykonanie przez pozwanych zleconych im usług, w wyniku czego zmuszony został do zaangażowania dodatkowych środków pieniężnych, które przekazał na rzecz swojej pracownicy A. K., w związku z nałożonym na nią obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystko powyższe zaś miało być konsekwencją błędnych wskazań ze strony pracownika biura rachunkowego. Zarzuty pozwanych skupiały się natomiast na całkowitym zanegowaniu wystąpienia nieprawidłowości oraz błędów, na które wskazywał powód, z jednoczesnym wskazaniem braku poniesienia szkody przez powoda, w tym nieudowodnienia przekazania na rzecz jego pracownicy środków finansowych, jak też niewykazania adekwatnego związku przyczynowego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii charakteru umowy, które została zawarta pomiędzy stronami mimo, iż ona bezpośrednio nie stanowiła podstawy prawnej roszczenia, ale była z nią nierozzerwalnie związana. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż powyższa stanowiła świadczenie usług – wykonywania czynności księgowo-rachunkowych. Zgodnie z art. 750 § 1 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący, zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, natomiast jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie (art. 735 k.c.).

Zauważyć należało, iż takowe umowy charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami. Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

W tym miejscu warto było już zauważyć, iż zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdzał twierdzeń strony powodowej co do tego, iż pozwani przyjęli na siebie zobowiązanie do pełnej obsługi kadrowej prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Takowy zapis nie wynikał bowiem z treści zawartej umowy, który w zakresie tego rodzaju czynności ograniczał się wyłącznie do sporządzanie okresowych (miesięcznych lub kwartalnych) deklaracji podatkowych i zgłoszeniowych ZUS oraz składanie ich do właściwych oddziałów ZUS, sporządzanie listy płac i deklaracji podatkowych od wynagrodzeń (§ 2 ust. 2 pkt d i e). Jednocześnie rzeczona umowa nie zawierała zapisów odnoszących się do udzielenia porad z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w tym do wydawania instrukcji czy wskazówek. Co więcej – przewidywała wręcz jasne ograniczenie rzeczonych obowiązków do udzielania porad prawnych wyłącznie z dziedziny prawa podatkowego i rachunkowości (§ 5 ust. 1 pkt b). W świetle powyższego zawartą umowę należało uznać za mającą postać kontraktu związanego głównie z obsługą rachunkowo-księgowo-podatkową przedsiębiorstwa z pewnymi elementami czynności kadrowych.

Natomiast roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu, mimo, że nierozzerwalnie związane z zawartą pomiędzy stronami umową, miało charakter odszkodowawczy. Jasnym bowiem było, iż powód powołał się na poniesioną szkodę, która miała być konsekwencją nieprawidłowego wykonania umowy przez pozwanych. Tym samym podstawę przedmiotowego żądania stanowiły przepisy art. 471 oraz 472 k.c.

Według pierwszego z przywołanych przepisów dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. W myśl zaś art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Podkreślić należało, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Natomiast w przypadku wykazania, iż doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przyjmuje się istnienie domniemania prawnego (*presumptio iuris tantum*), iż było ono następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, *Legalis*). Powyższe ma oczywiście charakter wzruszalny, jednakże ciężar wykazania przesłanek braku odpowiedzialności spoczywa na dłużniku.

Warto również podkreślić, iż przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Istotnym w kontekście było również to, że w myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, *Lex nr 496544*). Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskaby aktywным działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Przechodząc natomiast do rozważań merytorycznych na wskazanych wyżej przesłankami w kontekście okoliczności niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii najistotniejszej, a jednocześnie najbardziej

spornej pomiędzy stronami, a związanej z nieprawidłowym wykonaniem umowy przez pozwanych. To, zgodnie ze stanowiskiem powoda, przejawiać się miało w udzieleniu błędnej instrukcji czy też porady co do możliwości dalszego korzystania przez jednego z pracowników z uprawnień związanych z macierzyństwem, co w konsekwencji doprowadzić miało do podjęcia przez powodową spółkę decyzji o przywróceniu jej do pracy. Wszystko powyższe doprowadziło natomiast do wydania przez ZUS decyzji o utracie przez A. K. prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 22 kwietnia 2020 r. do 31 sierpnia 2020 r. i zobowiązaniu jej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego z funduszu chorobowego w kwocie 13.499,36 zł wraz z odsetkami w terminie 1 miesiąca. Obowiązek dowodowy wykazania wystąpienia rzeczonych okoliczności, jak podniesiono wyżej, spoczywał na stronie powodowej.

W ocenie Sądu, całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadził do wniosku, iż powód nie sprostął przedmiotowemu zobowiązaniu. Uzasadniając powyższe należało w pierwszej kolejności zauważyć, iż strona powodowa opierała się w tym zakresie w rzeczywistości na dwóch dowodach – zeznaniach świadka M. A. oraz treści wiadomości mailowej z dnia 27 kwietnia 2020 r. wysłanej przez W. K.. Wszystkie bowiem pozostałe, w tym dowód z przesłuchania reprezentanta strony powodowej, miały charakter pośredni. Jak podniesiono już w części odnoszącej się do oceny dowodów, zeznaniom świadka M. A. Sąd odmówił wiarygodności w rzeczony części – pozostawały one bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, który został szczegółowo omówiony we wcześniejszej części uzasadnienia. Natomiast wbrew wskazaniom strony powodowej, z treści wskazanej wyżej wiadomości mailowej, nie sposób wyprowadzić wniosku, iżby stanowiła ona miała wskazówkę czy poradę dotyczącą konieczności przywrócenia pracownicy do pracy z urlopu macierzyńskiego. Po pierwsze, jak bezspornie ustalono w toku niniejszego procesu, powrót do pracy i tym samym utrata prawa do zasiłku dotyczył okresu od 22 kwietnia 2020 r. Tym samym spoglądając na powyższe wyłącznie pod kątem chronologicznym, rzeczona wiadomość nie mogła stanowić podstawy decyzji powoda, gdyż została wysłana 5 dni po przedmiotowej dacie. Po drugie zauważyć należało, że w analizowanym mailu brak jest wskazań co do tego, iż miało nastąpić błędne niezłożenie „ponownego wniosku o urlop macierzyński” (tak strona 3 pozwu), którego konsekwencją miał być wniosek o urlop wypoczynkowy. Po trzecie rzeczona wiadomość oczywiście zawierała w swej treści pewne instrukcje dotyczące wniosków urlopowych pracownika, w tym ilości dni przysługujących jej z tego tytułu, a także procedury złożenia wniosku o urlop wychowawczy. Mając jednakże na uwadze chronologię wydarzeń mogła ona jedynie stanowić reakcję na wydarzenia, które miały miejsce wcześniej i tym samym wykluczonym było, by to na jej podstawie doszło do podjęcia decyzji przez powodową spółkę. Ta natomiast – jak wynikało z zeznań świadka W. K., przesłuchania pozwanej czy przede wszystkim treści wyjaśnień złożonych przez A. K. do ZUS w toku postępowania wyjaśniającego – oparta została na potrzebie i chęci wsparcia pracodawcy w kontaktach z zagranicznym kontrahentem. Na marginesie rozważań nad treścią rzeczony wiadomości należało zauważyć również, iż w materiale dowodowym niniejszej sprawy brak jest załącznika do analizowanej wiadomości – tym samym nie sposób stwierdzić czego faktycznie dotyczył, jak został skonstruowany, na czym został oparty.

Abstrahując od powyższego należało również zauważyć (co zostało już zasygnalizowane na początku rozważań prawnych), iż zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż po stronie pozwanych spoczywał obowiązek udzielania porad z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. O ile umowa przewidywała obowiązek sporządzania okresowych (miesięcznych lub kwartalnych) deklaracji podatkowych i zgłoszeniowych ZUS oraz składania ich do właściwych oddziałów ZUS, sporządzania listy płac i deklaracji podatkowych od wynagrodzeń (§ 2 ust. 2 pkt d i e), o tyle jasno wskazano, iż zakres obowiązków pozwanych w dziedzinie prowadzenia księgi i doradztwa podatkowego nie obejmuje m.in. udzielania porad prawnych spoza dziedziny prawa podatkowego i rachunkowości (§ 5 ust. 1 pkt b). Tym samym, nawet jeżeliby uznać, iż pracownik pozwanych w sposób błędny poinstruował przedstawicieli powodowej spółki w zakresie możliwości dalszego postępowania związanego z uprawnieniami pracowniczymi ich pracownika, to powyższe mogłoby co najwyżej zostać zakwalifikowane jako niewiążąca sugestia, dobrowolna porada czy wskazówka, wykraczająca poza zobowiązanie obligacyjne i tym samym nieskutkująca koniecznością poniesienia odpowiedzialności za negatywne implikacje będące jej konsekwencją. Te zaś wynikały z decyzji pracodawcy (powoda), który zdecydował się przywrócić A. K. do pracy od dnia 22 kwietnia 2020 r.

Nie bez znaczenia dla oceny przedmiotowych okoliczności było również to, iż z materiału dowodowego niniejszej sprawy jasno wynikało, iż zarówno powodowa spółka jak i biuro rachunkowe posiadali wiedzę odnośnie okresu jaki A. K. miała zamiar wykorzystać w związku z urodzeniem dziecka. Już bowiem we wniosku datowanym na dzień 7 stycznia 2020 r., zaopatrzonym w pieczęć powoda, został on określony jako pełny urlop macierzyński (20 tygodni) i bezpośrednio po nim następujący urlop rodzicielski (32 tygodnie) – od 2 grudnia 2019 r. do 29 listopada 2020 r. Dokument ten, z racji wykonywanych obowiązków kadrowych, z pewnością musiał również zostać przesłany do pozwanych. Tym samym obie strony miały świadomość tego, iż wolą pracownicy jest maksymalne wykorzystanie przysługujących jej uprawnień. W tych okolicznościach, abstrahując od poczynionych wyżej rozważań, mając na uwadze profesjonalny charakter działalności pozwanych, w tym doświadczenie zawodowe, wątpliwym wydaje się w ocenie Sądu by poinstruowaliby powoda w kwietniu 2020 r. co do konieczności złożenia wniosku o urlop wypoczynkowy A. K. w sytuacji braku wiedzy co do przyznania jej zasiłku za okres po zakończeniu urlopu macierzyńskiego. Po pierwsze urlop macierzyński zakończył się w 19 kwietnia 2020 r. i bezpośrednio po nim uzyskała ona urlop rodzicielski, co jasno wynika z treści wniosku z 7.01.2020 r., zawierającego pieczęć powoda – tym samym w dacie przesłania wiadomości z 27.04. 2020 r. przebywała ona już na urlopie rodzicielskim. Po drugie – jeżeli pracownik pozwanych nie posiadał jednoznacznej wiedzy na temat składania przez A. K. wniosku o zasiłek macierzyński po zakończeniu urlopu macierzyńskiego (za okres urlopu rodzicielskiego) rzeczoną kwestię, mając na uwadze złożony do pracodawcy wniosek o urlop macierzyński i rodzicielski, z pewnością mógłby wyjaśnić czy to z powodem czy bezpośrednio z w/w pracownicą powoda, bez wskazywania na potrzebę podjęcia nagłych czy też pochopnych decyzji. Po trzecie wreszcie – w sytuacji gdyby doszło do ustalenia niezłożenia przez pracownicę wniosku o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, to nic przecież nie stało na przeszkodzie do złożenia wniosku o uzyskanie rzeczonego zasiłku, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż przysługiwałby on w niższej wysokości, a więc 60% podstawy wymiaru zasiłku, jako udzielony nie bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego (art. 31 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa [t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1732]). W świetle powyższego twierdzenia powoda co do tego, iż to wyłącznie na podstawie wskazań, sugestii czy też wskazówek pracownika pozwanych doszło do przywrócenia A. K. do pracy, w ocenie Sądu były nieprawdziwe a nadto sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Decyzja w tym przedmiocie, co wynika z omówionych wyżej dowodów, wynikała wyłącznie ze stanowiska powodowej spółki i brak jest tym samym podstaw do tego, by w związku z nią przyjąć jakiegokolwiek naruszenie obowiązków umownych przez pozwanych.

Drugim z elementów wskazanych w art. 471 k.c. była kwestia wystąpienia szkody w majątku wierzyciela i jej wysokości. Ta zaś w ocenie powoda miała przejawiać się w zmniejszeniu się stanu majątkowego spółki poprzez przekazanie na rzecz pracownicy kwoty 13.499,36 zł, która stanowiła zobowiązanie A. K. wobec ZUS, a wynikające z wydanej decyzji.

W tym kontekście należało wskazać, abstrahując od jakichkolwiek dalszych rozważań, iż wbrew wskazaniom powoda, zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do twierdzenia, iż doszło do faktycznego przelania rzeczonych środków pieniężnych na rzecz przedmiotowego pracownika. W aktach sprawy bowiem, prócz twierdzeń A. K. oraz reprezentanta strony, brak było dokumentu wskazującego na takową operację i to pomimo wyraźnego i jednoznacznego zarzutu podniesionego w tym zakresie przez pozwanych w treści sprzeciwu i dalszych pismach. Do pozwu zostało bowiem dołączone wyłącznie potwierdzenie przelewu z rachunku należącego do w/w pracownicy na rzecz ZUS (k. 10), nie zaś z konta spółki na rzecz A. K.. Dla porządku należało wskazać, iż za potwierdzenie powyższego nie mogła zostać uznana w szczególności nota obciążeniowa wystawiona w stosunku do powoda (k. 11). Zmieniennym jest w tym zakresie to, iż rzeczony dokument jest datowany na dzień poprzedzający faktyczną zapłatę należności przez pracownicę do ZUS (patrz k. 10). W świetle powyższego, już samo rzeczywiste wystąpienie szkody u powoda poprzez zmniejszenie ilości posiadanych przez niego środków pieniężnych, nie zostało przez (...) Sp. z o.o. w ocenie Sądu udowodnione.

W tym miejscu należało również zwrócić uwagę na to, iż powód notę obciążeniową w stosunku do pozwanych wystawił już w dniu 12 października 2020 r., oznaczając termin płatności na 19 października 2020 r. – powyższe miało więc

miejsce nie tylko przed spełnieniem rzeczonych świadczenia na rzecz ZUS (3 listopada 2020 r.), ale również przed datą wystawienia noty obciążeniowej przez pracownicę (2 listopada 2020 r.).

Abstrahując jednakże od powyższego, w sytuacji uznania, iż faktycznie doszło do przekazania rzeczonych środków pieniężnych na rzecz A. K., a więc tym samym zmniejszenia się aktywów po stronie powodowej spółki, wątpliwość budziła sama wysokość rzeczonych szkody. Należało bowiem zauważyć, iż w okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie mogła ona bowiem sprowadzać się do automatycznego uznania, iż odpowiada ona wysokości określonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako nienależne świadczenie. Warto bowiem zauważyć, iż w toku procesu ustalono, iż w momencie powrotu do pracy (od 22 kwietnia 2020 r.), co najmniej do czerwca 2020 r. (patrz informacja z ZUS na k. 269), A. K. była ujmowana na liście płac i tym samym uzyskiwała z tego tytułu wynagrodzenie. Tym samym, już zwrócenie pobranego zasiłku za rzeczony okres nie mogło zostać uznane za szkodę z tego względu, iż zostało ono w pewnym sensie skompensowane przez wypłatę wynagrodzenia. Inaczej mówiąc – bezspornym na gruncie obowiązujących przepisów było to, iż A. K. nie mogła otrzymywać obu rzeczonych świadczeń (wynagrodzenia za pracę oraz zasiłku) jednocześnie, a więc zwrot na jej rzecz przez powoda pobranego zasiłku, który podlegał zwrotowi do ZUS, nie mógł w tym zakresie zostać uznany za szkodę w rozumieniu art. 361 § 1 i 2 k.c. W tym kontekście należało zwrócić uwagę, iż na podstawie zebranego materiału dowodowego nie sposób było ustalić dokładnych wartości, które przypadają za poszczególne okresy – w szczególności brak było danych umożliwiających wskazanie dokładnych okresów wypłaty wynagrodzenia i kwot z tego tytułu przypadających jak też odpowiadających za rzeczony okres kwot wypłaconego zasiłku. Tym samym, nawet w przypadku uznania zasadności odpowiedzialności pozwanych, Sąd nie miał możliwości określenia czy i w jakiej wysokości doszło do powstania szkody. Jak zostało to już wyżej wskazane obowiązek dowodowy w tym przedmiocie spoczywał na stronie powodowej, która nie sprostала przedmiotowemu ciężarowi, uznając niejako automatycznie, iż szkodą jest wysokość przekazanego na rzecz pracownicy świadczenia należnego do zwrotu do organu rentowego.

Nierozzerwalnie z powyższymi kwestiami powiązany był ostatni element przesłanek z art. 471 k.c., a więc związek przyczynowy między faktem wystąpienia szkody a działaniem kontrahenta. W ocenie Sądu nie można było przyjąć na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, iż pomiędzy działaniami pozwanych, które jak wskazano wyżej nie nosiły cech nieprawidłowego wykonywania umowy, a wystąpieniem szkody w postaci uszczerplenia majątku powoda, istniał związek o takim charakterze, iż można go było traktować jako „normalne” tj. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Ocena zaś, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy i wynikać z zasad doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby – z zasad wiedzy naukowej, specjalnej.

W tym kontekście należało wskazać, iż ewentualne uszczerplenie majątku powoda nie było bezpośrednią konsekwencją czynności pozwanych (gdyby uznać oczywiście, iż miały miejsce w tym zakresie nieprawidłowości), lecz wynikało wyłącznie ze świadomej woli władz spółki, która z sobie tylko wiadomych powodów postanowiła zrekompensować swojej pracownicy konieczność zwrócenia części otrzymanego zasiłku, pomimo, iż przynajmniej przez fragment zakwestionowanego okresu uzyskiwała ona wynagrodzenie. O ile jasnym było, iż istnieje związek między przedmiotowymi wydarzeniami, jednakże w ocenie Sądu nie sposób było przyjąć, iż przyjmuje on postać adekwatnego. Należało bowiem wskazać, iż powód, prócz jedynie niewiążącego prawnie przekonania o konieczności udzielenia pewnej formy rekompensaty swojemu pracownikowi, nie miał obowiązku przekazywać jakichkolwiek środków pieniężnych na jej rzecz.

Podsumowując wszystko powyższe, w ocenie Sądu powód nie zdołał wykazać w rzeczywistości żadnej z przesłanek instytucji uregulowanej w art. 471 k.c. – brak było nie tylko podstaw do przyjęcia istnienia naruszenia zobowiązań umownych przez pozwanych, ale wątpliwym było samo poniesienie ujemnych skutków opisywanych zdarzeń po stronie powodowej spółki. Nadto, nawet gdyby uznać, iż doszło do ewentualnych nieprawidłowości, to rzekoma szkoda nie została wykazana co do wysokości, zaś związek przyczynowy w analizowanych okolicznościach nie miał charakteru adekwatnego.

W związku z tym, uznając, iż brak jest podstaw do uznania, iż spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. a contrario, mając na uwadze podstawę faktyczną i prawną żądania, Sąd w całości powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż przegrywającym sprawę jest powód. W niniejszej sprawie koszty poniesione przez pozwanych wyniosły natomiast łącznie 3.634,00 złote, stanowiąc wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz 2 razy po 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W pkt III sentencji wyroku na podstawie na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, poz. 623 – tekst jedn. ze zm.) Sąd zasądził od przegrywającego sprawę powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 117,26 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się koszty stawiennictwa świadka (45,13 zł, k. 168) oraz wynagrodzenie tłumacza przysięgłego w związku z przesłuchaniem na rozprawie świadka niewładającego językiem polskim (72,13 zł, k. 199).

SSR Przemysław Kociński